

II Księga Samuela

Rozdział 12

1. Posłał tedy JAHWE Natana do Dawida. Który, gdy przyszedł do niego, rzekł mu: Dwa mężowie byli w jednym mieście, jeden bogaty, a drugi ubogi. 2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele. 3. Lecz ubogi zgolał nic nie miał oprócz owce jednej maluczkiej, którą był kupił i wychował, i która zrosła u niego pospołu z synmi jego, chleb jego jedząc i z kubka jego pijąc, i na łonie jego sypiając: i była mu jako córka. 4. A gdy jakiś podróżny przyszedł do bogatego, on nie chcąc wziąć z owiec i z wołów swoich, aby uczynił ucztę gościowi onemu, który był przyszedł do niego, wziął owcę męża ubogiego i nagotował jeść człowiekowi, który był przyszedł do niego. 5. I rozgniewany gniewem Dawid na onego człowieka barzo, rzekł do Natana: Żywie JAHWE, że synem śmierci jest mąż, który to uczynił! 6. Owcę czworako nagrodzi przeto, że to słowo uczynił, a nie sfolgował. 7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś jest ten człowiek! Tak mówi JAHWE Bóg Izraelów: Jam cię pomazał za króla nad Izraelem i jam cię wyrwał z ręki Saulowej, 8. i dałem tobie dom pana twego i żony pana twego do łona twego, i dałem ci dom Izraelski i Judzki: a małoli na tym, przydam ci daleko większe rzeczy. 9. Czemużes tedy wzgardził słowo PANSKIE, abys czynił złość przed oczyma memi? Uriasza Hetejczyka zabiłeś mieczem, a żonę jego wziął sobie za żonę, i zamordowałeś go mieczem synów Ammon. 10. Przetoż nie odejdzie miecz z domu twego aż na wieki, tym, żeś mną wzgardził i wziąłeś żonę Uriasza Hetejczyka, aby twoją żoną była. 11. A tak to mówi JAHWE: Oto ja wzbudzę na cię złe z domu twego a pobiorę żony twe przed oczyma twemi i dam je bliźniemu twemu, a będzie spał z żonami twemi przed oczyma słońca tego. 12. Boś ty uczynił potajemnie: ale ja uczynię to słowo przed oczyma wszystkiego Izraela i przed oczyma słońca. 13. I rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem JAHWE. I rzekł Natan do Dawida: JAHWE też przeniósł grzech twój: nie umrzesz. 14. Wszakoz, iżes dał przyczynę bluźnienia nieprzyjaciołom PANSKIM dla słowa tego, syn, któryć się urodził, śmiercią umrze. 15. I wrócił się Natan do domu swego. JAHWE też zaraził niemocą dziecię, które urodziła żona Uriaszowa Dawidowi i zwątpiono o nim. 16. I prosił Dawid JAHWE za dziecięciem, i pościł się Dawid postem, a wszedłszy osobno, leżał na ziemi. 17. A przyszli starszy domu jego przymuszając go, aby wstał z ziemi; który nie chciał ani jadł z nimi pokarmu. 18. I zstało się dnia siódmego, że umarło dziecię. I bali się słudzy Dawidowi powiedzieć mu, że umarło dziecię, bo mówili: Oto gdy jeszcze dziecię było żywo, mówiliśmy ku niemu, a nie słuchał głosu naszego: jakoż więcej, jeśli powiemy, że umarło dziecię, będzie się trapił? 19. Gdy tedy obaczył Dawid, że słudzy jego szepcą, porozumiał, że dziecię umarło. I rzekł do sług swoich: Abo umarło dziecię? Którzy mu odpowiedzieli: Umarło. 20. Wstał tedy Dawid z ziemi i umył się, i namazał się, i szaty odmieniwszy wszedł do domu PANSKIEGO, i pokłonił się. I przyszedł do domu swego, i żądał, żeby przed nim położono chleb, i jadł. 21. I rzekli mu słudzy jego: Cóż to za mowa, którąś uczynił? Dla dziecięcia, póki jeszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i jadłeś chleb? 22. Który rzekł: Dla

dziecięcia, póki jeszcze żyło pościłem i płakałem, bom mówił: Kto wie, jeśli snadź nie daruje mi go JAHWE i będzie żywo dziecię? **23.** Lecz teraz, gdy umarło, przecz mam pościć? Izali je mogę jeszcze nazad wrócić? Ja raczej pójdę do niego, a ono nie wróci się do mnie. **24.** I cieszył Dawid Betsabę, żonę swoją, i wszedłszy do niej spał z nią; która urodziła syna, i nazwał imię jego Salomon, a JAHWE go miłował. **25.** I posłał w ręce Natana proroka, i nazwał imię jego Umiłowany Panu, tym, że go JAHWE miłował. **26.** Joab tedy walczył przeciw Rabbat synów Ammon i dobywał miasta królewskiego. **27.** I posłał Joab posły do Dawida, mówiąc: Dobywałem Rabbat i trzeba wziąć Miasto Wód. **28.** Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a oblęż miasto i weźmi je, by zaś, gdybym ja zburzył miasto, nie przypisano zwycięstwa imieniowi memu. **29.** A tak zebrał Dawid wszytek lud i ciągnął ku Rabbat, a walcząc, wziął ją. **30.** I zdjął koronę króla ich z głowy jego, która ważyła talent złota, mając kamienie drogie, i włożona jest na głowę Dawidową. Lecz i korzyść miasta wyniósł barzo wielką. **31.** Lud też jego przywodząc pílami przecierał i jeździł po nich wozmi kowanemi, i kordy przecinał, i przez piec cegielny przewodził. Tak czynił wszystkim miastom synów Ammon. I wrócił się Dawid i wszystko wojsko do Jeruzalem.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.